

# SŁOWO

WILNO, Środa 6 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bułt Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Łazuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bułt Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauce.  
PIASK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## OSOBY CZY NUMERY

Pan B. K. wystąpił w „Kurjerze Warszawskim” z artykułem w obronie współczesnego w Polsce systemu głosowania, głosowania na numery. W artykule pana B. K. w danej sprawie, jak wogóle, w jego artykułach spotykamy wyarte komunali, które tylko dla przeciętnego czytelnika „Kurjera Warszawskiego” mogą wydawać się wyrazem jakiegoś rozumienia politycznego.

„Przedstawicielstwo Proporcjonalne — to starcie idei. Głosowanie zaś na osoby to przewaga względów osobistych i miejscowych”.

„Przy głosowaniu proporcjonalnym można wprowadzić do Parlamentu ludzi poważnych, rzeczoznawców wypróbowanych, choćby nie byli mówcami ludoweni i demagogami”.

Przedstawicielstwo proporcjonalne pozwala osobom przeciwstawiać partje.

Temi frazesami, zapożyczonymi od zwolenników głosowania proporcjonalnego w tym czasie, kiedy ono jeszcze nie zostało nigdzie wprowadzone, walczy pan B. K. o utrzymanie współczesnego systemu wyborczego. Najważniejszym zdaje się motywem tej walki jest to, że głosowanie proporcjonalne daje życie polityczne w pakt klikom partyjnym. Pan B.K. obawia się by wybitna jednostka przeciwstawiła się partji, jest bowiem prawowitym endekiem. Endercja zaś to nie kierunek duchowy, to posłuszeństwo kilku przywódcom, którzy zweeklowali od kierunku niepodległościowego do ugodowego, od antyrosyjskiego do filorosyjskiego i mieli za sobą całe stado endeków, gdzie panował kult cnót baranich.

I nasze życie polityczne zostało zniekształcone partyjniactwem i ono rozkładało nasz organizm państwowy. Wszystkie stanowiska dzielono na zasadzie klucza partyjnego. Zdawało się, że to przyczyni się do wzmocnienia partji. Przeciwnie, nastąpiło wyjątkowe nie wszystkich partji z wybitnych indywidualności. Wodzieje partji obawiali się przychylić wybitniejszych jednostek, gdyż wówczas nie oni, ale ci nowi mogliby osiągnąć stanowiska, przypadające na mocy klucza partyjnego na daną grupę. Jedyne wyjście z ciężkiej sytuacji, jedyna droga naszego odrodzenia to umożliwienie rozwoju indywidualności. Przecistawianie się wybitnej jednostki grupie jest czynnikiem postępu, jest wyjście ze współczesnego marazmu politycznego.

Kogo głosowanie proporcjonalne wprowadza do parlamentu, to aż nadto dobrze wiemy. Możliwość wprowadzenia analfabetów politycznych jest znacznie większą niż wprowadzenie „ludzi poważnych, rzeczoznawców wypróbowanych”, i ta ostatnia możliwość przeobrażała się u nas w smutną rzeczywistość.

Pan B.K. pisze: „że okręgi jednomandatowe to raj dla demagogów, dla obietnic ciepłarni”. Jest to ignorowanie tego, co się u nas dzieło. Przy wszystkich u nas wyborach panowała demagogia: mieliśmy demagogię społeczną, narodowościową i wyznaniową. Mielśmy „dla obietnic ciepłarni”. Nasze stronnictwo chłopskie przeliczyło się wzajemnie dla uzyskania głosów chłopskich w sprawie agrarnej. Jedni wołali „wywłaszczenia folwarków”, drudzy „wywłaszczenia bez odszkodowania”, „wywłaszczenia bez odszkodowania z udzieleniem kredytu na zagospodarowanie się”.

Realizacja ogólnych hasel programów jest procesem skomplikowanym, dla olbrzymiej większości wyborców niezrozumiałym. Stąd, gdy są główną podstawą akcji wyborczej musi nastąpić panowanie demagogii.

Pan B.K. obawia się wysuwania interesów lokalnych. Lec siła i potęga całości państwa w znacznej mierze jest uwarunkowana odpowiednim uwzględnieniem zasadniczych potrzeb miej-

scowych i skoordynowania ich jest właściwie potrzebą całości. Jeżeli chcemy aby parlament centralny nie grzązł w zbyt drobnych sprawach, to winniśmy stworzyć dla spraw lokalnych sejmy prowincjonalne.

Wszelkie wybory oparte są na selekcji. Selekcję tą mogą dokonywać obywateli, darząc mandatem do ciała prawodawczego tych, którzy swoją pracą zawodową, swoim udziałem w życiu społecznym wysuwają się na czoło. Może dokonywać rząd, narzucając wyborcom przedstawicielstwo, mogą dokonywać kliki partyjne; będące spółką o ograniczonej poręce dla robienia interesów na polityce.

Pierwszy wypadek uznajemy za najbardziej pożądaną, ostatni za najmniej. Pierwszy jest związany z głosowaniem osobowem, ostatni z głosowaniem z listy.

Wi. Studnicki.

### DEPESE GRATULACYJNE DLA PAN PREZYDENTA

z okazji Święta Narodowego 3-go Maja  
WARSZAWA. (PAT). — Z okazji Święta narodowego 3 maja pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depesze gratulacyjne od prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a, od króla włoskiego Viktora Emanuela, prezydenta Stanów Zjednoczonych A.P. Hoovera, prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka, od szacha perskiego Pahlawi, od króla belgijskiego Alberta, króla bułgarskiego Borysa i prezydenta republiki estońskiej Paetsa. Z tej samej okazji otrzymał minister spraw zagranicznych Zaleski depesze gratulacyjne od ministra spraw zagranicznych Meksyku Estrada.

### ODZNACZENIE MUZYKÓW POLSKICH

WARSZAWA. (PAT). — Na wniosek ambasadora Francji Laroche rząd francuski postanowił nadać krzyż Legji Honorowej p. Karolowi Szymanowskiemu, Grzegorzowi Fitelbergowi i Józefowi Turczyńskiemu, pragnąc w ten sposób uczcić muzykę polską oraz wyrazić artystom tym wdzięczność za dowody sympatii które zawsze składali w stosunku do muzyki francuskiej i artystów francuskich.

### CURTIVS BREDZI

BERLIN. (PAT). — Na posiedzeniu komisji dla handlu i przemysłu, wyłonionej przez niemiecką partję ludową w którym uczestniczył minister Curtius, pos. Schneider wyraził oczekiwania, że zawarcie umowy celnej między Niemcami a Austrią nastąpi w czerwcu r.b. Ratyfikacja umowy przez parlamenty obu krajów dokonana zostanie późną jesienią. Umowa będzie mogła wejść w życie w lutym względnie w kwietniu roku przyszłego.

Minister Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. twierdził, że winę z powodu niedojrzałości z tychczas do skutku traktatu handlowego polsko - niemieckiego ponosi w pierwszej linii Polska, która przez cały rok zwlekała z dokonaniem ratyfikacji.

### „SKROMNY” KLIMAS

PARYŻ. (PAT). — W dn. 5 bm. odbyło się czwarte z kolei posiedzenie komitetu bałtyckiego, poświęcone tym razem Litwie. Przewodniczył prof. Emil Bourgeois, mając po prawej stronie ambasadora Chłapowskiego, po lewej zaś posła litewskiego Klimasa. Przy stole prezydałym zajął m. in. miejsc. poseł estoński Pusta, poseł litewski Szuman i fiński Neimann. Pierwszy przemawiał prof. Bourgeois jako historyk i podkreślił mowa doniosłość przewrotu, wywołanego przez wielką wojnę, dzięki któremu, powstały na gruzach trzech wielkich mocarstw młode demokracje. Jedną z nich jest właśnie Litwa.

Przemawiał również poseł litewski Klimas, który, wspomniawszy o wielkiej przeszłości historycznej Litwy oraz o odwiecznej jej walce z pangermanizmem i barbarzyństwem wschodnim, podkreślił skromność Litwy, która nigdy nie zamierzała odbudowy swego państwa w granicach 1772 r.

Jedynym jej pragnieniem jest zachowanie swej niepodległości oraz uniknięcie wszelkich komplikacji w celu dokonania pracy nad konsolidacją państwa i rozwojem dobrobytu swych obywateli.

### NOMINACJA

MOSKWA. (PAT). — Krylenko został mianowany komisarzem ludowym sprawiedliwości. Jednocześnie zwolniono go z obowiązków prokuratora generalnego, jakie pełnił dotychczas.

## Audjencje u Pana Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. 5. V. (tel. wł. „Słowa”). Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj wieczorem na dłuższej audjencji przybyłego z Pragi Posła Rzeczypospolitej przy rządzie Czechosłowacji dr. Wacława Grzybowski. W warszawskich kołach politycznych twierdzą, że Marszałek Piłsudski interesuje się szczególnie kwestją unji celnej niemiecko - austriackiej i odbywa konferencje z ministrem Zaleskim i posłami polskimi w stolicach europejskich celem zapoznania się z opinją, panującą wśród decydujących czynników mocarstw europejskich na temat Ausschlussu.

## Konferencja w sprawie kredytu na cele rolne

WARSZAWA. 5. V. (tel. wł. „Słowa”). Dziś rano w Prezydium Rady Ministrów odbyła się u premiera konferencja ministrów Zaleskiego, Matulewskiego i dr. Janty - Potczyńskiego. Jak słychać tematem konferencji było zagadnienie uzyskania zagranicznego kredytu na cele rolne. Rokowania o uzyskanie takiego kredytu wdrożone zostały w Paryżu jeszcze przez wice-ministra skarbu Adama Koca, który pertraktował tam wówczas o pożyczkę kolejową. Rokowania te toczą się nadal i mają na celu uplasowanie na finansowym rynku zagranicznym większego pakietu listów zastawn. Państwowego Banku Rolnego, który w tym wypadku mógłby finansować rolnictwo znacznie wydatniej, aniżeli obecnie.

## Powrót lotników polskich

WARSZAWA. (PAT). — W dn. 5 o godzinie 11.05 wyładowali na lotnisku Mo kołowskiem w Warszawie lotnicy polscy kpt. Skarżyński i inż. por. Markiewicz, kończąc w ten sposób wielki lot dookoła Afryki.

W chwili gdy aparat dotknął ziemi, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem dzielnych lotników powitali oraz złożyli gratulacje obecni na lotnisku min. komunikacji inż. Kuehn, szef departamentu aeronautyki M-wa Spraw Wojskowych płk. Rayski, naczelnik wydziału lotnictwa M-stwa Komunikacji płk. Filipowicz, przedstawiciele prasy i in. Tłumy publiczności zgromadzili lotnikom gorącą owację.

## Napad i zdemolowanie drukarni „Drukarz”

WARSZAWA. 5. V. (tel. wł. „Słowa”). Dziś o godzinie 7 nad ranem do zakładów drukarskich pod firmą „Drukarz”, mieszczących się w Warszawie przy ul. Leszno, gdzie drukuje się organ PPS Dawnej Frakcji Rewolucyjnej, a mianowicie tej grupy, której przewodzą był poseł Jaworowski, przybyła licznější grupa ludzi pod dowództwem byłego ministra kultury i sztuki i byłego posła na Sejm Medarda Downarowicza. W tej właśnie chwili z maszyn zeszła najnowszy numer organu p. Jaworowskiego, wychodzącego od niedawna w Warszawie pod tyt.: „Walka”.

Przybyli, steroryzowani przy pomocy rewolwerów obsługę drukarni i pobieżno z krwi obecnego jeszcze korektora, zdemontowali maszyny, rozsyłali kaszty czereskie i zniszczyli resztę drukarni. Napastnicy musieli być fachowcami, gdyż maszyny drukarskie zdemontowano w sposób świadczący o tem, że czynili to znawcy. Przed domem stało kilka innych napastników, nie wypuszczając sąsiadów, którzy, słysząc ogłosy, dochodzące z lokalu drukarni, chcieli zaalarmować policję. Dopiero po trzech godzinach zjawiła się policja i spisała o zajściu protokół.

Były minister i były pis. Medard Downarowicz jest byłym członkiem PPS Dawnej Frakcji Rewolucyjnej, ale obecnie, po rozłamie między p. Jaworowskim i p. Moraczewskim, należy do najgorzalszych stronników tego ostatniego.

## Załamanie się mostu na Złotej Lipie

LWÓW. (PAT). — W Niskożyżach pow. buczackiego załamał się na Złotej Lipie most na przestrzeni 40 m. W chwili katastrofy na moście znajdował się Łukasz Haslak wraz z dwoma końmi. Hasiak spadł do rzeki i poniósł śmierć.

## Burza w Poznańskim

POZNAŃ. (PAT). — W dn. 5 maja w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Poznaniem silna burza z gradem i piorunami, wyrządzając znaczne szkody, zwłaszcza w ogrodach warzywnych.

## Mała Ententa trwa

### WYNIKI NARAD TRZECH

BUKARESZT. (PAT). — Konferencja Małej Ententy zakończyła swe prace, ogłaszając komunikat następującej treści:

Dwucieczna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Małej Ententy odbyła się w dniach 3, 4 i 5 maja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Bukareszcie, pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ghici. Trzej ministrowie omawiali kolejno zagadnienia polityczne, dotyczące każdego z trzech krajów, a związane z obecną sytuacją międzynarodową.

Wynikiem narad było stwierdzenie, że sytuacja międzynarodowa w Europie nasłucha w obecnej chwili pewne trudności i że interesy ogólne trzech krajów Małej Ententy nakazują im bardziej, niż kiedykolwiek kontynuować zdecydowanie ścisłą współpracę i dążyć do dalszego zacieśnienia węzłów tradycyjnych, które stanowiły podstawę ich wspólnej polityki ostatnich lat 10.

Na posiedzeniu w dniu 4 maja delegacji trzech krajów omawiali w obecności rumuńskiego ministra finansów Argetojano i ministra handlu Manoilescu projekt austriacko - niemieckiej unji celnej, rozpatrując go z punktu widzenia politycznego i gospodarczego. Obradowano szczegółowo także nad propozycjami, zgłoszonymi przez rząd francuski oraz poruszono zagadnienia gospodarcze w najszerszym zakresie.

Narady nacechowane były wyzka, jeżeli chodzi o konferencję Małej Ententy, serdecznością oraz wspólnym dążeniem trzech krajów do osiągnięcia jednomyślnej decyzji. Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili zupełną identyczność poglądów na wszystkie omawiane sprawy i postanowili zająć wspólne stanowisko w tych sprawach podczas przyszłych obrad Rady Ligi Narodów, między zainteresowanymi państwami. W sprawie kryzysu rolniczego wypowiedziano się za natychmiastowym wprowadzeniem w życie systemu preferencyjnego w stosunku do produktów rolnych oraz za szybkim rozpatrzeniem innych propozycji.

Stwierdzono wspólność poglądów nie tylko co do linii i ogólnych zasad, lecz także przy rozpatrywaniu poruszanych zagadnień pod różnymi postaciami. Z kolei przystąpiono do omawiania szeregu kwestji, znajdujących się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów oraz komitetu studiów unji europejskiej. Ministrowie ustalili wspólne stanowisko projektu traktatu, dotyczącego wzmocnienia środków zapobiegania wojnie, w sprawie projektu traktatu, dotyczącego wzmocnienia środków zapobiegania wojnie, w sprawach, dotyczących układów paryskiego o odszkodowaniach wschodnich i dotyczących funduszu „a” i funduszu „b”, wreszcie co do kwestji trybunału arbitrażowych. — Konferencja zakończyła się 5 maja rano, przyczem postanowiono, że przyszłe nadzwyczajne zebranie Małej Ententy odbędzie się jak zwykle, podczas Ligi Narodów we wrześniu.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

## Za i przeciw

### JESZCZE O SPÓŁDZIELCZOŚCI KONSUMCYJNEJ

Nie zwykłem polemizować z krytykami moich poglądów, szczególnie, jeżeli, — jak to np. czyni „Robotnik”, — zamiast argumentów stosuję wywiska. W artykułach moich staram się możliwie jasno przedkładać swe zapatrywania na sąd Czytelników, ufiny w ich zmysł krytyczny. Ile przesłanki moje są oparte na rzeczowym ujęciu sprawy a wywody z nich logicznie wypływające trafiają do przekonania, tem lepiej: — o ile nie trafiają, to nie na to nie poradzę.

Ostatni artykuł mój „Czy kooperatywy konsumcyjne są pożądane?” — został zaopatrzony w komentarz p. Z. Harskiego, zawierający krytykę moich poglądów, przyczem ten artykuł został zamieszczony pod nagłówkiem: „Artykuł dyskusyjny”.

Ponieważ w rubryce gospodarczej często z p. Harskim się spotykamy, poglądy nasze zawsze były zbliżone, więc w tym wypadku czuję się w obowiązku dodatkowo dać wyjaśnienia na jego zarzuty.

P. H. dowodzi, że spółdzielczość spożywcza choć w większym wypadku, jak dotąd, była związana w końcowym wyniku z bankructwem, to jednak fakt ten (więcej go uznaje) nie dowodzi, gdyż spółdzielnie wytwórcze często bądź wegetują, bądź zamierają.

Wedle mego pojęcia należy rozróżniać to, co się zawsze nie udaje, zawiązującą wadliwemu założeniu, od tego, co się czasem nie udaje, dzięki złemu prowadzeniu, co się zdarza, jak o tem pisałem również w handlu prywatnym.

Dalej p. H. ma nadzieję, że nauczono na doświadczeniach spółdzielczości konsumpcyjnej przystąpi do nowej działalności na nowych zasadach, osnutych nie na oderwanych zasadach, lecz na prawidłowej kalkulacji.

Tak, — doskonale, ale tam, gdzie jest prawidłowa kalkulacja handlowa, tam interes musi być obliczony na zysk, a więc będzie to interes czysto handlowy, a nie spółdzielczy, t. j. mający na widoku dostarczanie stowaryszonym produktom prawie bez zarobku, co właśnie jest przyczyną zwykłego w tej dziedzinie bankructwa.

Kupiec normalny własnej pracy nie opłaca, mając w zysku dochód z włożonego w interes kapitału, a spółdzielnia musi kierować opłacać i to odpowiednio wysoko, jeżeli ma to być fachowiec, więc i tu spółdzielczość jest w minusie.

Jeżeli spółdzielnia ma być przedsiębiorstwem handlowo - dochodowym — to stowarzyszeni będą bądź udziałowcami, bądź akcjonariuszami i wówczas nie będą drżymywali tańszego towaru (tańszego, niż w normalnym handlu), a tylko zysk za swój udział, albo dywidendę na akcję, a więc miejsca na spółdzielczość nie będzie.

Zakup hurtowy pewnego towaru i rozdział pomiędzy ludźmi, którzy się złożyli, by ten towar zakupić, a pomiędzy siebie rozdzielić, nie jest spółdzielczością. Np. kilku ziemian wspólnie sprowadziło wagon azotniaku i rozdzieliło między siebie, lub kupcy taką samą manipulację zrobili z wagonem sędzi.

Uporanie się przy zasadach spółdzielczości konsumpcyjnej z ciągłą dążnością do naprawiania detali maszynny zasadniczo wadliwej konstrukcji — to przeciwko samemu, co robią bolszewicy, którzy widząc zgubne funkcjonowanie socjalistycznych zasad ekonomicznych, „pogłębiają” te metody, t. j. zastosowują coraz większe dawki trujących poczynają.

P. Harski pisze, że aczkolwiek spółdzielnie bankrutowały, to jednak odegrały b. poważną rolę w okresie chaosu aprowizacyjnego. Nie przeczę, tylko, że te spółdzielnie były właściwie aparatami, urządzonymi i przez rząd w różnych formach subsydiowanymi, zaś nie pamiętamy, by tam uczestniczyli jacyś stowarzyszeni. Nawet szef owych instytucji był urzędnikiem i nosił mundur.

Zresztą były to czasy anormalne, wojenne i powojenne, a metod, stosowanych podczas choroby organizmu społecznego nie można stosować w normalnym życiu.

Ze byli spekulanci i nowobogacy, dziwić się nie należy, gdyż w wyjątkowych czasach dzieją się zwykle anormalne rzeczy, z tego jednak nie wynika, by np. wprowadzać system kartkowy, z wydawaniem porcji ze składów miejskich, czy rządowych przy nazywaniu handlu normalnego ogólną nazwą: „paskarstwo”.

P. Harski uważa słusznie, że inge-

rencja władz państwowych w wyznaczaniu cen w handlu jest szkodliwym objawem etatyzmu, ale nie zgadza się na to, że wzajemna konkurencja kupców stanowi dostateczną gwarancję chroniącą od wyzysku, cytując, że w Niemczech detaliści nie chcieli obniżyć cen i rząd musiał się chwycić środków represyjnych.

Przyczem konkluduje p. Harski, że w tym właśnie wypadku spółdzielnie będą „regulatorem”, „oczyszczając” na zasadach zdrowych kalkulacji handlowej.

I tu niecn mój Sz. Oponent wybaczy, ale inaczej tę rzecz pojmuję. Konkurencja pomiędzy handlowcami jest, była i będzie zawsze, bo dążenie do zysku wymaga obrotu towarowego, a jego powiększenie zmusza do kaptowania kupującego przez obniżenie ceny towaru do granic możliwości handlowej kalkulacji.

Jeżeli detaliści stoją okoniem i nie chcą ulegać narzucanym im cenom, występując solidarnie i w zgodzie, to jest to objaw podobny do zgody wszelkiego rodzaju zwierząt w Arcy Noego, gdy groził im Potop.

Gdy warunki fiskalizmu państwowego, samorządowego, oraz maszynnych ustaw i rozporządzeń, jak: świadczenia socjalne, ograniczenie godzin handlu i t. p. zmuszają kupców do podnoszenia cen towaru, przyczem zmniejsza się musowo obrót, a więc i część zysku odpada, znajdując się oni w sytuacji bez wyjścia, gdy jednocześnie władza każe im ceny obniżać.

Wspólna bieda wymaga wspólnej obrony i ci, — zwykłe ostro konkurujący między sobą współzawodnicy, — w przykładowej jednoci do jednej wchodzi Arki, by salwować swój żywot i dopłynąć do Araratu — góry ratunku.

Jeżeli spółdzielnie konsumpcyjne mają być oparte na zdrowej kalkulacji i nie na wyjątkowych przywilejach, to będą musiały też do protestujących akcji kupców się przyłączyć, tembardziej że ich koszty handlowe zawsze muszą być większe od normalnych kupieckich.

Przepraszam Sz. Kolegę za jeszcze za niezgodność naszych zapatrywań w tym wypadku i polemikę zamykam. St. Wańkowicz.

\* \*

Celem wszechstronnego oświecenia sprawy spółdzielczości konsumpcyjnej otwieramy na tem miejscu rubrykę „Za i przeciw”. Na podstawie licznie nadesłanych do redakcji artykułów możemy stwierdzić, że zainteresowanie omiawianą sprawą jest bardzo duże. Harski.

### „Psalterz Florjański” w Bibliotece Narodowej w Warszawie

P. L. Bernacki, dyrektor zakładu narodowego im. Ossolińskich, wręczył w czwartek 30 kwietnia ministrowi oświaty, d-rowskiemu, nabyty przez rząd „Psalterz Florjański”. Psalter ten nabyty został z funduszu Biblioteki narodowej, jako pozostałość ze zlikwidowanego w r. 1918 Skarbu Narodowego.

„Psalterz Florjański” umieszczony został w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

\* \*

Jak wiadomo — najstarszym zabytkiem języka polskiego są „Kazania Świętokrzyskie” z XIII wieku, odkryte przez prof. dr. Brücknera i rewidowane w Leningradzie do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Drugim z kolei zabytkiem języka polskiego, który staje się własnością Biblioteki Narodowej jest „Psalterz Florjański”, przeznaczony przez klasztor Kanoników Regularnych Laterańskich w Kładzku na Śląsku dla Królowej Jadwigi.

Z powodu śmierci Królowej Jadwigi (w 1399-ym roku) pisanie i zdobienie psalterza nie zostało zakończone, a wykonany rękopis przywieziony został do Krakowa dopiero w 1405-ym roku, w którym to czasie przybyli do Krakowa wezwani z Kładzka przez Króla Władysława Jagiełłę Kanonicy Regularni i osiedli w kościele Bożego Ciała.

Rękopis spoczywał w Krakowie w tym kościele do 1566-go roku, w którym to roku podczas pożaru został skradziony. Od sprawcy kradzieży kupił psalterz jeden z bawujących podczas licznie w Krakowie. Włochów, a w 1567-ym roku dw. Włoch sprzedał cenny rękopis za 7 złotych pewnemu Austriakowi, nazwiskiem Bartłomiej Susec. Ten — odstąpił czy też sprzedał psalterz zakonowi Kanoników Regularnych w St. Florian (pod Linzem).

W 1564-ym roku psalterz opisał artystycznie znakomity introligator austriacki Henryk Vogem i od tego czasu, aż do dnia 28-go kwietnia 1931-go roku znajdował się psalterz w klasztorze w St. Florian.

Pod koniec 1930-go roku opactwo St. Florian zwróciło się za pośrednictwem polskiego w Wiedniu do rządu polskiego z propozycją nabycia zabytku. Sprawy zainteresował się szczególnie minister Zaleski i minister dr. Czerwinski, oraz naczelny St. Demby i — po dłuższych pertraktacjach — „Psalterz Florjański” nabyty został przez specjalnie w tym celu delegowanego przez dyrektora biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich p. L. Bernackiego.



# ECHA KRAJOWE

## PORLISZCZE, POW. DZIŚNIENSKI

— Urząd gminy, czy rewkom? Gdy przed kilku dniami stałem nad burzącą się Wilją, patrząc jak mętna woda zalewa nadbrzeża, nie ulice Wilna, unosi domy, podmywa góry, niszczy, rujnuje — pomyślałem wówczas, jakież to straszne! Widok topieleń w groźnych falach Wilni, napędził mnie wstrętem do tej powodzi, straciłem nawet chęć do fotografowania. Wróciłem do domu, tam znalazłem list polecony, adresowany na moje imię, w którym donoszą o również strasnej powodzi w Porliście. Prawda, rzek, ani jezior tam blisko nie ma, ale powódź tam, wylajując swe mędrze wody z innych mętnych źródeł, przynosi również straszne szkody i spustoszenia. Może nie tak gwałtownie, jak Wilja, ale powoli, systematycznie, syczy i syczy strumieniem jadu i zgnilizny, zacierpienym z „Raju sowieckiego”. Pasteram się krótko streścić to, co słyszałem na własne uszy, bawiać krótko w gminie Porliście i to, com otrzymał na piśmie.

Laskawym czytelnikom „Słowa” Porliście jest znane chociażby z artykułków p. Konstantego Dricza z lat ubiegłych, „Sekretarz gminy” i inne, mój artykuł „nasze porządki gminne” i innych autorów. We wszystkich artykułach, poruszano zawsze jedną i tę samą bolesną gminę w osobie p. Anatoliusza Jaroszewicza, sekretarza gminy. Dziwnym jednak mnie się wydaje, że jeszcze dotychczas nikt z władzy nie zwrócił na tę osobę haczykowej uwagi. A jednak, bądź co bądź, należałoby się przywrócić bliżej i nawet bardzo uważnie. Sympatyczny ty!

Aczkolwiek p. Jaroszewicz jest tylko sekretarzem gminy, to jednak sprawuje w niej władzę nieuchwianą, jak książę udzielny na Białej-Ruszi.

1) I tak, w roku 1929 (streszczam dane z listu), nikogo z pracowników gminy nie puścił na uroczysty obchód święta Konst. 3 Maja, mówiąc: „to zupełnie bezinteresowne i mnie ten obchód nie cieszy!”

2) Podobnie p. sekretarz zatrzymał wszystkich pracowników przy pracy i podczas obchodu 10-lecia niepodległości Polski.

3) 19 marca 1930 roku, podczas obchodu uroczystości imienin Marszałka J. Piłsudskiego, pan Jaroszewicz, obciążony przez swoją konia gminnego, dla kierownika obchodu — (marsz strzelców) nie dał.

4) Przy stwierdzeniu obywatelstwa mieszkańców, sekretarz stwierdzał każdemu, przy pomocy dwóch niepiśmiennych świadków, chociażby dana jego mędrze był zupełnie „nie-tutejszy”, np. stwierdził obywat. Zuka Daniela, że wsi Podomichy, kierując się zasadą, że siebie wygaszają: „polskiego obywatelstwa nie szkoda i wedle mnie, niech wszystkim dają, a po drugie my żadnej odpowiedzialności nie ponosimy, tylko świadkowie, za wadliwe zeznanie!”

5) Cztery (4) dni przed wyborami do Sejmu i Senatu p. Jaroszewicz pozbierał wszystkie sprawy egzekucyjno-karne, wydając zlecenie, by bez żadnego względu i pozbawiając sięgając należności (sprzedaż, lewyto) i w dodatku jeszcze pobierać od każdego aktu po 5 złotych na koszty egzekucyjne. (Ładna polityka!)

Podczas wyborów wójta, sekretarz organizuje blok; swą zancą osobę podaje na kandydata wójta, na zastępcę p. Ułowskiego, komunistę, a na ławnika Arkadiusza Atrachimowicza, również komunistę, zresztą obaj siedzieli na Łukiszczach za antypanstwową działalność. Blok przeszedł. Udało się — dopiął swego!

Na nieszczyście ławnik uciekł do bolszewików. Z jednego triumwiratu pozostał tylko dwóch, wobec czego p. J. rezygnuje ze stanowiska wójta i zostaje nadal sekretarzem. Zastępca wójta zostaje ten sam Ułowski. W ostatnich czasach sekretarz potrafił usunąć kancelistów Polaków (np. Michała Krzywica, którego dzieła zostały powieszony przez Murawiewa, ojciec zamordowany przez bolszewików, a on sam, jako 17-letni pachole, już walczy w obronie Ojczyzny i wolności, a na ich miejsce również „swajho czołowieka”, niejakiemu Maskaloni, że wsi Borsuków, który również za działalność antypanstwową siedział dwa (2) lata na Łukiszczach.

Zastępca wójta Ułowski w Wielkim Tygodniu, we wtorek, nie bacząc na burzę śnieżną — przekroczył, a raczej opuścił granicę Rplitej Polski, uchodząc do Raju Sowieckiego (ładny urzdnik!) Szczesliwej drogi! Proszę się kłaniać braciom i siostram p. sekretarza, którzy zajmują poważne stanowiska w kraju szczęścia i rozkoszy.

Jeszcze słów parę z listu p. porucznika rezewy, osadnika X do jednego z swych kolegów, cz. Rady Pow. B.W.W.R., pisze on o p. Jaroszewiczu, przypomina mi, że w gm. Porliście jest taki urzdnik, który będąc w Tamiłowiczach, kolegowal z niejakim Andrzejem Jundonkiem że wsi Scianka, późniejszy zaborca Waskiewicz, wydawcy politycznego, których to (sekretarza i zaborcę) widywało często razem, słysząc rozmowy, jak „trzeba wytrzymać, bo niedługo to się zmieni!”

Piękne rzeczy, prawda? Dziwnem naprawdę mnie się wydaje, że np. p. inspektor samorządowy P.P., pomimo to, że był informowany o osobie sekretarza, to za przez wójtów, cz. przez obywateli ziemskich, patrzy na tę sprawę zupełnie pobłażliwie, a co gorzej — toleruje nawet wybryki sekretarza.

## Z powodu wileńskiego smoka

(z przemówienia na Akademii dnia 26 kwietnia b. r.)

Smok wileński urodził się w Wilnie r. 1928. Nie jest znikał inportowanym, ani z Krakowa, ani z Weroni, ani z San Renno, ani z Honolulu. Począł się w dzień Oczyszczenia Najświętszej Panny, z inspiracji przed Cudownym obrazem. Inspiracja ta zyskała najwyższą akceptację serc czystych młodzieży akademickiej, która moc trudów poświęcenia, aby myśl, zjawę, wizję oblec w dotykany kształt. Młodzież ta pracowała przez kilka miesięcy ofiarowując bezinteresownie żar serc. Zjawienie się smoka na ulicach miasta było czynem, zdarzeniem. Zmontowano uroczystości wbrew puszcy sykom, ludzom żółwiom, ludzom bojaźliwym, hyperkrytycznym, wreszcie ludziom bezbożnym. Ludzi obojętnych był legion, ci byli najgorszy. Egzamin wypadł zadowalający, jak niektórzy twierdzą nawet więcej niż dobrze.

Nie będziemy ujawniali wszystkiego co jest związane ze smokiem. Przyjdzie na to czas. Chcemy jednak rozjaśnić, co powinno być rozjaśnione i co mieści się w samym założeniu wileńskiego smoka.

Cudowny Obraz Ostrobramski należy do czasów osobiowych w Wilnie. Z obrazem tym, gnęzą tego obrazu,

Jak tłumaczyć spacer p. inspektora pod ręką z sekretarzem, po dokonanej inspekcji, w piękne wieczory majowe, nocleg i obiady u niego?

Czyżby metoda, przy pomocy której p. inspektor bada grunt? A tymczasem idą wieści, że tak po starej wiadomości z czasów służby wojskowej — przyjemność za usługę!

Patrzac na to wszystko nasuwa się przysłowie: Quam parva sapientia regitur mundus! Odsłone papiery, informujące mnie w tej sprawie, jak również i spis osób, które mogą potwierdzić powyższe uwagi i dać odpowiedni władzom bogaty materiał w tej sprawie, zostawiam w Redakcji „Słowa”.

Od siebie tylko dodam, a raczej powtórzę pytanie: Urząd gminy w Porliście, czy Rewkom.

### BARANOWICZE

— Walne zgromadzenie Pow. Komitetu LOPP. W dniu 26 kwietnia w sali magistratu odbyło się doroczne sprawozdanie zarządzenia Pow. Komitetu LOPP. Przewodził p. Sejner. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zgromadzenia, sprawozdanie z komitetu przedłożył sekretarz komitetu p. Głębki, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Kuntz.

Ze sprawozdania komitetu wynika, iż rok sprawozdawczy jakkolwiek bardzo trudny pod względem gospodarczym, przeszedł dla komitetu pomyślnie. Komitet rozwinął się do 35 kół przy 2468 członkach (razem z kółami szkolnymi).

W roku sprawozdawczym przybyło 159 członków, odczytów wygłoszono 47, wystupań odczytów około 5000 osób. Z działalności Komitetu na czoło wysuwa się budowa łolniska, koszt budowy którego wyniósł dotychczas 54.551 zł. 92 gr., następnie na drugim planie jest prace OPG.

Pod względem finansowym rok sprawozdawczy był także pomyślny, gdyż ogólny przychód wyraził się sumą 24.355 zł. 59 gr., najwyraźniejszymi pozycjami przychodu są składki 6.732 zł. tygodni lotnicy 8.296 zł., zapomogi samorządów wyniosły 2500 zł.; z pozycji rozchodowych na pierwszym miejscu stoi przelew do Komitetu Wojewódzkiego 14919 zł. i obrona przeciwgazowa 2242 złotych.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszar na dyskusja, w której poruszano różne bolączki kół miejscowych, a mianowicie: budowę schronów, przeszkolenie kadencji i t.p. Po dyskusji wyznaczono następujące rezolucje: 1) wydać dla kół instrukcje o uszczelnianiu mieszkań, 2) przesłać instrukcje instruktorów w kółach, 3) przyjąć sprawozdanie do zatwierdzającej władomości, udzielono absolutorium wraz z wyrażeniem uznania za sprężystą i celową gospodarkę w tak ciężkich warunkach ekonomicznych, jakie się wytworzyły w roku sprawozdawczym. Do zarządu na miejsce wylosowanych wybrano p.p. zast. starosty Zarzyckiego, burmistrza Sankowskiego i rejenta Danowskiego. Do komisji rewizyjnej p.p. Kuntza, Czyżewskiego i Jasinowskiego.

Delegatów na walne zgromadzenie w Nowogródzie nie wybierano, zalecono delegatów zarządowi, przyczem powiadomili kół o walnym zjeździe, celem dania możliwości kółom wzięcia udziału w zjeździe.

Pozatem szczegółowo omówiono program Tygodnia Lotnicy i uchwalono urządzić kursy OPG i OPL w październiku, na które to kursy prosić nauczycieli z każdej gminy, aby rozszerzyć systematyczną pracę z pomocą nauczycielstwa na wsi.

Dziś się zaznacza powrotna fala ruchu organizacyjnego, przyczem odradza się się lub nowopowstające kół odrazu nawiązują łączność ze społeczeństwem pozamiastowskim i zakreślają sobie szeroki program działalności.

Doceniając znaczenie dla naszego kraju prowincjonalnych kół akademickich, z prawdziwym zadowoleniem patrzymy na zapal młodzieży, która się zaznacza w poniższym sprawozdaniu z zebrania organizacyjnego Kola Dziśnian U.S.B.

W dniu 3-go maja b. r. w lokalu Opiekuńczej Rady Kresowej odbyło się organizacyjne zebranie wychowanków gimnazjum im. ks. Grzegorza Piramowicza w Dziśnie, kształcających się na Uniwersytecie Wileńskim.

Zebrały się poważne osoby Kolegów, będących już na wylocie w świat pracy twórczej, zebrali się gromada, ogarnięta przez maksimum rozpędu zdobywczego! — paczka żaków, dopiero wyłożonych przez ostatnioreczną maturę...

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

## Nowa katastrofa z niewowraszczenciem

RYGA (Pat) — Zagadkowy wypadek wydarzył się na stacji kolejowej Indra. Wpociąg, zdążającym do Moskwy, znajdowało się 10 pasażerów, pomiędzy którymi był również jeden z wyższych urzędników sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie Mogilewski, którego nie odstępowało dwóch osobników. Na stacji Indra w pewnej chwili zauważono człowieka pod kółami manewrującego pociągu. Pociąg natychmiast zatrzymano i z pod kół wyciągnięto osobnika z odcietymi nogami.

Jak się okazało, był to Mogilewski, który po kilkudziesięciu minutach zmarł. Zeznania świadków w tej sprawie są sprzeczne. Dwaj osobnicy, którzy stale znajdowali się w towarzystwie Mogilewskiego, podali, iż Mogilewski cierpiał na rozstrój nerwowy i w celach kuracyjnych jechał do Moskwy. Inni podróżni natomiast zeznali, iż w ciągu dłuższej podróży nie zauważyli u zmarłego najmniejszych objawów choroby nerwowej, gdy jednak pociąg zbliżał się do granicy sowieckiej, Mogilewski zaczął wykazywać duże zderwowanie.

## Egzekucja nad groźnymi bandytami

SZANGHAI. (PAT). — Odbyła się tu egzekucja przez ścięcie głowy słynnego bandyty Hsu-Tin-Punga i jego dwóch towarzyszy którzy dopuścili się zgórą tysiąca zbrodni, jak morderstw, uprowadzeń, rabunków i grabieży. Egzekucji dokonał sławny w Chinach kat Wang, ścinając głowy bandytów koleżno jednym ciecieniem ciężkiego miecza.

Dookoła miejsca katastrofy zebrali się farmerzy i wieśniacy, ofiary bandytów. Po egzekucji głowy bandytów wystawiono na widok publiczny, zawiązując je na szczycie słupa.

## Jubileusz Aleksandra Zelwerowicza

Wczoraj, dnia 5 maja w Teatrze na Pohulance, przy sali wypełnionej do ostatniego miejsca odbył się jubileusz 30-lecia pracy scenicznej dyr. A. Zelwerowicza, cieszącego się powszechnym w mieście naszym szacunkiem i sympatią.

Grano „Dobra wroźka” Molnara z jubilatą w roli Dr. Spuruma. Uroczystość jubileuszowa odbyła się po II-im akcie, na scenie tonącej w kwiatkach.

Przemawiali: w im. Min. Oświaty p. Wójcicki, miasta wiceprezydent Czyż, Zaspu p. Dygas, dalej prof. Ruszczy, p. Horzyca, dr. Rychłowski, przedstawiciele organizacji młodzieży i t.d. W imieniu zespołu teatrów wileńskich piękne przemówienie wygłosił p. Wyrzykowski.

Po przemówieniach odczytano szereg depesz. Między innymi nadeszły długie i serdeczne depesze od Prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego, marsz. Raczkiewicza, min. Prystoń, dyr. Skoczylasa i t.d. Premier Sławnych.

Dłuższy artykuł dla braku miejsca odkładamy do jutra. Musimy jeszcze zaznaczyć, że czek na 1000 zł., ofiarowany przez m. Wilno, Jubilat złożył na powodźnian. Ten szlachetny czyn spotkał się z żywiołowym uznaniem obecnych.

**PROWADZĘ POSZUKIWANIA HERALDYCZNE I GENEALOGICZNE**

w herbarzach i rękopisach, znajdujących się w bibliotekach i archiwach wileńskich, dla osób pragnących uporządkować swoje drzewo genealogiczne. Robię wyciągi z pamiętników i zbiorów, listów, oraz opracowuję historie rodów, a także majątków, instytucji i miasteczek na podstawie źródeł sprowadzanych z całej Polski.

Do listu z zapytaniem należy dołączyć 1 zł. w znaczkach poczt. na odpowiedź.

Przyjmuję w piątek od 5 — 7

Wilno, Mickiewicza 42 m, 11, telefon 7—94. Dr. fil. STEFAN BURHARDT, Adjunkt Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej

rodzinną szczyt. Lata niedalekiej, a mój przeszłości.

Zebrał się w imieniu Komitetu Organizacyjnego kolega Donat Massalski. Jednocześnie zaproszono na przewodniczącą, poprowadził zwyczajną drogą porządek organizacyjnego zebrania.

Dyskusja na statucie. Wybór zarządu. Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego. — Prezesem Kola został jednogłośnie obrany kolega Donat Massalski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej kolega Józef Szantyr.

Życie towarzyskie poprowadził Bodzio Kozieł — Poklewiński, Nowoobranych powitała kolega osławków...

Na czele par stanęła w programie praca społeczna, kulturalna — oświatowa, terenem działania w powiatach dziesiętnym i przyległych. A więc myśl o rodzinnych strzechach wryta w sumienia synów z mrocznych rubież, spracowaną ręką brata — siermiężniaki i głosem polskiego serca nie gasnie tak łatwo w zawierusze żywiołów, trwa przez dół i niedole, i może ze skromnych poczynąń stanie się dźwięnią realną i mocną ku pożytkowi i dobru ogólnemu.

Rozumiejąc znaczenie wysiłków w kierunku powyższym, Rada Opiekuńcza Kresowa wysłała nam na spotkanie. Udzielając swego lokalu, od wstępu zwarła z nami

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

Wesoło — z werwą. Przypominały się dłoń w zbieżnej pracy.

## W WIRZE STOLICY.

### SPRAWA TUWIMA

W piwnicznym teatrzyku rewjowym Qui Pro Quo występują obecnie Murzyni, Lamanie, wykrętas, grymasy pierwszorzędne. Czego te czarne draby nie wyprawiają, a ich drabiny, jak przewracając białkami oczu! Nawet eunuch by się zląkomił.

Czarni występują na białym tle, t. j., że przed nimi popisują się nasi, rodowici aktorzy. Nedza z bidą. Zanudzają swą plaksiwością, smętkiem, kabotyństwem. Wskrzekują jakieś skęce, pieją pianissimo — wszyscy wychydzają za kurtyną. Obecnie wyszli na jaw powody tej pląty: Julian Tuwim, od lat generalny dostawca tekstów, najdostojniejszy autor rewjowy — zobowiązał się dostarczyć przyzwoite nowe teksty.

Czekano, czekano — nie, Murzyni jechali, premjery odczytali nie sposób, musieli aktorom dać stare ogryzki i wpędzić na scenę. Gdybyż to czarownikom zabrakło konceptu — ha! pogaszonoby wszystkie światła, ogłoszono: flirt murzyński nocą w grocie; potem: walka murzynów na dnie kopaliń węgla; na zakończenie: ciemności egipskie w murzyńskim wykonaniu. Oczywiście widzowie byłiby uradowani z tak udanego przedstawienia, ale z białym repertuarem nie jest tak łatwo.

No i dyrektor Majde oddał pod rozpatrzenie sądu polubownego swe powództwo o wynagrodzenie z powodu zawodu Tuwima. Sąd polubowny pod przewodnictwem Stefana Kiedrzyńskiego — powieściopisarza — przyznał sędziostwo Majdemu i skazał Tuwima na wyplatę 10.000 zł. Dyrektor jest bardzo zadowolony: dostanie 10 tysięcy, a rewja i tak poszła. Tuwim też się nie przejmie: zaofiaruje swój dowiec Morskiemu Oku i w miesiąc odrobi swą karę.

### NIKULTURALNI RZĘBIARZE

Na Woli, za kościółkiem ma stanąć pomnik bohatera Sowińskiego. Magistrat ogłosił konkurs — około 50 mistrzów nadesłało modele — projekty; wystawiono je i pozwolono wszystkim oglądać.

Niemia się czem zachwycać. General jest w najróżniejszych pozach — jedna sztuczniejsza od drugiej; naturalność za gróź, artystom się wydaje, że Sowiński pozował do filmu, efekt, patos.

Można darować naszym mistrzom, że przystroili generała w order, turecką szablę i dali mu armatę — jak pieśnią — u nog, ale złość bierze na jawną ignorancję i niechlujstwo umysłowe.

Nawet dzieci wiedzą, że Sowiński był starym, zniechędziałym inwalidą o drewnianej prawej nodze. Utracił tę nogę w kampanii z 1812 r. — przyprowadził mu niegrabną protezę, lecz gruby drąg — taki normalny w owych czasach kikot.

Tymczasem, niedorozumieni nasi rzeźbiarze w połowie, obdarzyli Sowińskiego prawą nogą — do lewej przytracając mu drewno. Jeden bęwał, całkiem uzdrowił generała i skłupił mu dwie piękne nogi. Na 50 rzeźbiarzy — 25 nie ukończyło III-ciej klasy.

Może i więcej, bo inni (co trafili z nogą) wyobraźli sobie, że Sowiński był dziarskim, młodzieńcem, pełnym sił, animuszem, werwą... taki sobie porucznik, co to biega za pensjonarkami i przypadkowo zabrakł na pole bitwy. I tacy artyści, co ulepił model, nie zająwszy wprawdzie do książki, nie sprawdzając jak wyglądał ich bohater, pretendując do nagród, zapomóg rządowych. Miewają nawet pretensje i utyskiują na: oziębłość, brak zainteresowania szerszej publiczności.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.

Ka.</







# Akcja pomocy powodziarzom

## Posiedzenie Kom. Wykonawczego pomocy powodziarzom

W poniedziałek dn. 4 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. gen. Żeligowskiego posiedzenie wykonawczego komitetu pomocy ofiarom powodzi. Na posiedzeniu tem ustaloną wytyczną prace komitetu oraz omówiono szereg spraw organizacyjnych. Sekretarz komitetu, dyr. Biernacki złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac komitetu, zaś dyr. Wysocki sprawozdanie kasowe. Postanowiono powołać komisję kwalifikacyjną, złożoną z naczelnika Jozcy, dr. Maleszewskiego, prezesa Uniechowskiego, dyr. Biernackiego i Z. Ruczyńskiego.

Komisja ta, obejmująca swą działalnością teren m. Wilna, opierając się na orzeczeniach wydziałów opieki społecznej i komisji sanitarno-technicznej magistratu, badając wysokość strat, decydując będzie o przyznawaniu zapomóg i dotacji poszkodowanym. Komitet wojewódzki będzie rozdział lał globalne sumy komitetom oświatowym, te zaś same zajmą się rozdziałem sum między poszkodowaną ludność. Prezes Czerwonego Krzyża zobowiązał przebieg prac, prowadzonych przez Czerwony Krzyż, polegających głównie na dokarmianiu głodnych.

Woj. Kirilski z uznaniem podkreślił inicjatywę komitetu organizacyjnego kłobczych zorganizowania Tygodnia na powódź w dn. od 10 do 17 maja. Na skutek poleceń, wydanego przez p. wojewodę pp. starostom, tygodnie powodziarstwo urządzane będą w całym województwie. Uchwalono powołać komisję rewizyjną i zwrócić się z prośbą o ucze-

stnictwo w tej komisji do p. prezesa okręgowego Izby Kontroli Państw. Pietraszewskiego, prezesa Kogonowickiego, dyr. Świątecznego, p. Kruka, dyr. Miśkiewicza, dyr. Maculewicz, dyr. Siemradzkiego i dyr. Materskiego. Na wniosek prezesa miasta postanowiono udzielić m. Wilnu 10000 zł. z sum komitetu do wyliczenia się na prace, związane z utrzymaniem w stanie sanitarnym stut dzień i z osuszeniem mieszkań.

Tydzień zbiórki na rzecz powodziar. Staraniem połączonych organizacji kobiecych będzie w dniach od 10 do 17 maja urządzony w Wilnie Tydzień zbiórki na rzecz powodziar. Program tygodnia przewiduje szereg imprez oraz zbiórki uliczne. Szczegółowy program ogłoszony będzie w dniach najbliższych, o jednym tylko można już teraz zapewnić, że wszystkie zamierzenia idą w tym kierunku, ażeby każdy bez wyjątku grozową nawet ofiarą przyczynił się do ułżenia doli powodziar. Przy masowej tylko ofiarności Komitet Tygodnia osiągnie rezultaty, które umożliwią okazanie wydatnej pomocy poszkodowanym przez powódź. Niechaj każdy pamięta, że najmniejszy datek przynosi pomoc ofiarom powodzi.

Karaimi na powódź. Hachan karaimi skierali Chan Szapszal nadesłał na ręce p. wojew. ofiarę w kwocie 100 zł. na rzecz powodziar, donosząc równocześnie p. wojewodzie o poleceniu zarządzić we wszystkich kienesach karaimskich zbiórki składów na powódź.

Stan na dzień 6. V. r. 9.236.10

Wpłacono w dniu 4. V. r. b. Zygmuntość Ruszczykowie 50.—  
Maria Węgliska. 20.—  
Wpłacono w dniu 5. V. r. b. Pracownicy Wileńskiego Banku 250.—  
Ziemski. 100.—  
Józefa i Kazimierz Tarłowscy 5.—  
N.N. 50.—  
Marjan Wolbek 50.—

Stan na dzień 6. V. r. 9.236.10

— Ofiary na powódź. Do wileńskiego komitetu obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi wpłynęły następujące składki: JM. rektor prof. dr. Januszkiewicz — 100 zł., dyr. Bunimowicz — 1000 zł. K. Moniewicz — 20 zł., „Nowy Kurjer” Poznań — 110 zł., dozorca domów 11 zł. 50 gr. JE hachan karaimski — 100 zł., pracownicy zarządu 1-go Oddz. Rach. DOK w Wilnie — 40 zł. 25 gr. pracownicy drukarni państwowej w Wilnie — 44 zł. 10 gr., pracownicy Zakł. Przem. hr. Tyszkiewiczowej — 50 zł., dyr. departamentu administr. MSW. na ręce p. wojewody wileńskiego 50 zł., Helena hr. Tyszkiewiczowa — 100 zł.

NA POWODZIAN  
Od p. Heleny Woronko 10 zł.  
Zofia Kossowska 3.30.  
Składamy na powódź 25 zł. (wyrażnie dwadzieści pięć złotych) zamiast kwiatów na jubileusz dyr. Al. Zelterowicza Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie.

Klasa V-ta państwowego gimnazjum im. ks. Al. Jerzego Czartoryskiego dla uczczenia imienia p. Ferensowej, ofiarowuje, zamiast kwiatów, na powódź 10 zł.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, Władysław Cichoń, mający siedzibę w Wilnie przy ulicy Góra Bouffalowa nr. 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 UPC obwieszcza iż w dniu 19 maja 1931 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie przy ulicy Wąwozy nr. 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Kirjana Fiedorowa, składających się z domu drewnianego, krytego blachą na rozbiórkę, oszacowanych dla licytacji na sumę zł. 472 na zaspokojenie pretensji Franciszka Walickiego.

Komornik sądowy (—) Wł. Cichoń.

Folwark — sprzedam lub zamienię na dom w Wilnie

obszar 52 ha, wraz z zabudowaniami w obrębie m. Holzany. Dowiedzieć się: Folw. Lotniskowa, poczta Holzany: H. Galperny, lub Wilno, ul. Piłsudskiego 8 m. 1.

— Okradziony przez przygodną znajomą. Dłownik Zapiłskiemu Piotrowi (Półocka 8) podczas bytu w restauracji „Bar” przy ul. Niemcewicz 20, skradziono 86 zł. Kradzieży tej dokonała Wołkowska Jadwiga, u której w czasie rewizji skradzione pieniądze odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

— Porzucone dziecko. W bramie domu nr. 2 przy ul. Młynowej znaleziono dziecko w wieku 2 lat pięciomiesięczne, które umieszczono w przytulisku Dzieciątka Jezus.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

## RADJO WILEŃSKIE

### ŚRODA, DN. 6 MAJA

11.58 — Czas.  
12.05 — 12.50 Muzyka taneczna (piły)  
13.10 — Kom. meteor.  
14.50 — 15.15 Radiokronika z Warszawy  
15.30 — 16.10 Odczyty dla maturalistów z Warszawy.  
16.10 — 16.15 Kom. dla żegluga z War.  
16.15 — 16.45 Audycja dla dzieci z War.  
16.45 — 17.15 Program dzienny i koncert dla młodzieży (piły).  
17.15 — 17.40 „Dlaczego nie możemy zrobić złota” — odczyt z Warsz. wygł. inż. Z. Kacprowski.  
17.45 — 18.45 Pół godziny muzyki tanecznej na harmonii w wyk. Zygmunta Wajberga.  
18.45 — 19.00 Chwilka strzelecka.  
19.00 — 19.25 Polskość powiatu brasla wskiego — odczyt wygł. Otton Hedemann.  
19.25 — 19.40 Kom. tow. gimn.  
19.40 — 19.55 Praga dzień radij z Warsz.  
19.55 — 20.00 Program na czwartek.  
20.00 — 22.10 Tr. koncertu z Londynu.  
22.10 — 22.30 „Ze świata radiowego” — pogadanka wygł. Alfred Daun.  
22.35 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warszawy.

## Ofiary

### STAN RACHUNKU POMOCY OFIAROM POWODZI W WILEŃSKIM PRYWATNYM BANKU HANDLOWYM S. A.

Stan z dnia 4. V. r. 9.236.10  
Wpłacono w dniu 4. V. r. b. Zygmuntość Ruszczykowie 50.—  
Maria Węgliska. 20.—  
Wpłacono w dniu 5. V. r. b. Pracownicy Wileńskiego Banku 250.—  
Ziemski. 100.—  
Józefa i Kazimierz Tarłowscy 5.—  
N.N. 50.—  
Marjan Wolbek 50.—

Stan na dzień 6. V. r. 9.236.10

— Ofiary na powódź. Do wileńskiego komitetu obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi wpłynęły następujące składki: JM. rektor prof. dr. Januszkiewicz — 100 zł., dyr. Bunimowicz — 1000 zł. K. Moniewicz — 20 zł., „Nowy Kurjer” Poznań — 110 zł., dozorca domów 11 zł. 50 gr. JE hachan karaimski — 100 zł., pracownicy zarządu 1-go Oddz. Rach. DOK w Wilnie — 40 zł. 25 gr. pracownicy drukarni państwowej w Wilnie — 44 zł. 10 gr., pracownicy Zakł. Przem. hr. Tyszkiewiczowej — 50 zł., dyr. departamentu administr. MSW. na ręce p. wojewody wileńskiego 50 zł., Helena hr. Tyszkiewiczowa — 100 zł.

NA POWODZIAN  
Od p. Heleny Woronko 10 zł.  
Zofia Kossowska 3.30.  
Składamy na powódź 25 zł. (wyrażnie dwadzieści pięć złotych) zamiast kwiatów na jubileusz dyr. Al. Zelterowicza Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie.

Klasa V-ta państwowego gimnazjum im. ks. Al. Jerzego Czartoryskiego dla uczczenia imienia p. Ferensowej, ofiarowuje, zamiast kwiatów, na powódź 10 zł.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, Władysław Cichoń, mający siedzibę w Wilnie przy ulicy Góra Bouffalowa nr. 19 m. 1, na zasadzie art. 1030 UPC obwieszcza iż w dniu 19 maja 1931 roku o godzinie 10-jej rano w Wilnie przy ulicy Wąwozy nr. 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużnika Kirjana Fiedorowa, składających się z domu drewnianego, krytego blachą na rozbiórkę, oszacowanych dla licytacji na sumę zł. 472 na zaspokojenie pretensji Franciszka Walickiego.

Komornik sądowy (—) Wł. Cichoń.

Folwark — sprzedam lub zamienię na dom w Wilnie

obszar 52 ha, wraz z zabudowaniami w obrębie m. Holzany. Dowiedzieć się: Folw. Lotniskowa, poczta Holzany: H. Galperny, lub Wilno, ul. Piłsudskiego 8 m. 1.

— Okradziony przez przygodną znajomą. Dłownik Zapiłskiemu Piotrowi (Półocka 8) podczas bytu w restauracji „Bar” przy ul. Niemcewicz 20, skradziono 86 zł. Kradzieży tej dokonała Wołkowska Jadwiga, u której w czasie rewizji skradzione pieniądze odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

— Porzucone dziecko. W bramie domu nr. 2 przy ul. Młynowej znaleziono dziecko w wieku 2 lat pięciomiesięczne, które umieszczono w przytulisku Dzieciątka Jezus.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

— Usiłowanie samobójstwa. Roguńska Anna (Szopena 2) w celu pozbowania się życia wypila esencji octowej. Została uratowana.

&lt;